

137

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr.

Wilno, dn. 24 listopada 1930 roku.

353.

T r e ś ć n u m e r u :

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

- | | | |
|---|----|----|
| 1. "Lietuvos Aidas" w sprawie zmiany polityki litewskiej w stosunku do Polski.- | I. | 1. |
| 2. Prasa litewska o wyborach do sejmu polskiego.- | " | 3. |
| K r o n i k a . | | |
| 3. Nowy konsul argentyński.- | " | 4. |
| 4. Konferencja sióstr miłosierdzia państw bałtyckich w Kownie.- | " | 5. |
| 5. Udział chórów kłajpedzkich w święcie pieśni w Prusach Wschodnich.- | " | 5. |
| 6. Podróż do Wilna cisarza litewskiego.- | " | 5. |
| 7. Połączenie organizacyj litewskich w Lotwie.- | " | 5. |
| 8. Vydunas o podróży do Wilna.- | " | 5. |
| 9. Zaproszenie Litwy na wystawy amerykańskie.- | " | 5. |
| 10. Odwołanie przedstawiciela Sowietów Piotrowskiego.- | " | 5. |
| 11. Przesyłki pocztowe do Sowietów.- | " | 5. |
| 12. Protest posła litewskiego w Berlinie.- | " | 5. |

---oOo---

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" w sprawie zmiany polityki litewskiej w stosunku do Polski.

"Lietuvos Aidas" Nr.265 z dn.19.XI.1930 r. Art.p.t."W sprawie polityki zagranicznej". Streszczenie:

Doniedawna całe społeczeństwo litewskie stało na jednolitem stanowisku zarówno w stosunku do kwestji wileńskiej, jak i kłajpedzkiej. W pierwszej kwestji społeczeństwo uważało, iż Wilno zostało Litwie niesprawiedliwie wydarte i że z Polską stosunki mogą być nawiązane dopiero wtedy, gdy krzywda zostanie naprawiona. Co do Kłajpedy, to nie było dwóch zdań, iż należy zabiegać o to, aby kraj pozostawał w dobrych stosunkach z całą Litwą. To, że niekiedy sprawy kłajpedzkie mogą się znaleźć na forum międzynarodowym, jest logicznym wnioskiem konwencji, podpisanej przez Litwę i wielkie mocarstwa.

Lecz oto w ostatnim czasie nasza opozycja zaczęła zdradzać inny ton. Przedewszystkiem "Lietuvos Zinios" przed pół rokiem zaczęły głosić konieczność rewizji polityki wileńskiej. Wówczas nie tylko my, lecz i chrześcijańsko-demokratyczny "Rytas" wyjaśniał nam, że nie można zmienić stanowiska w kwestji wileńskiej. Upłynęło pół roku i oto chrześcijańsko-demokratyczny "Rytas" poszedł w ślady "Lietuvos Zinios". Na pierwszym miejscu "Rytas" zamieścił artykuł swego współpracownika p.Gabrysa, w sprawie rewizji naszej polityki zagranicznej. Zasadniczą myśl tego artykułu można wyrazić następująco: Nie dbajmy o nasze stosunki z Niemcami, możemy się z nimi nawet pogodzić. Szukajmy sposobu porozumienia się z Polską.

Z tych dwóch organów opozycyjnych można sądzić, iż zarówno ludowcy, jak i chrześcijańscy demokraci zmieniają w ostatnim czasie swe poglądy na naszą linię polityczną. I jedni i drudzy widzą w Niemcach wroga Litwy, który może wcześniej czy później pokazać rogi i proponują szukać porozumienia z Polską.

Ludowcom, jako wielkim demokratom, widocznie nieprzejdzie przez głowę, iż Litwa pozostaje w dobrych stosunkach z dyktatorską Rosją. Chrześcijańscy zaś demokraci nie mogą patrzeć przychylnie na Rosję ze względów religijnych. Onie zaś partje zaczynają się obawiać Niemiec, sądząc z głosów nieoficjalnych polityków w prasie, żądających odebrania od Litwy Kłajpedy. Najwięcej zaś ich przeraża projekt rewizji granic kosztem Litwy.

Istotnie, sądząc powierzchownie, może się wydawać, iż takie projekty, przy których Litwa z jednostki samodzielnej stałaby się obiektem targów politycznych, są możliwe. Przynajmniej jednak tej kwestji okaza się, iż są to tylko próżne miraży, które mogą imponować jedynie dwuletniom. Każdy polityk Litwin, który dopaszcza myśl, iż Litwa w kombinacjach polityki międzynarodowej mogłaby się stać zwykłym obiektem, jest niewielkim patriotą i jeszcze mniejszym politykiem. Naród nasz na swoje miejsce na świecie i nikomu jego nie ustąpi. Tym zaś, którzy dla świętego spokoju pragnęliby zgody z Polakami, należy zarzucić brak wytrwałości i cierpliwości.

Nie widzimy potrzeby zmiany w obecnej chwili litewskiej polityki zagranicznej. Sytuacja w Europie Wschodniej jest taka, iż widoki na odzyskanie Wilna najmniejszej nie maleją. Przeciwnie - wzmatają w miarę tego, jak się polepsza gospodarka i utrwala ład w kraju. Co do Kłajpedy, to również zbędnie obawy są nie na miejscu. Widaje się, iż sami Kłajpedzianie zaczynają wreszcie sobie uświadamiać, że dobre stosunki z Litwą leżą przedewszystkiem w ich własnym interesie. Odpowiedzialni politycy niemieccy zdają sobie również sprawę z tego, iż z racji kilku intruzów kłajpedzkich nie warto psuć z Litwą dobrych stosunków, które, jak i dawniej, leżą w interesie wschodniej polityki Niemiec.

Litewska polityka zagraniczna uczyniła ostatnio wielki krok naprzód w stosunkach z państwami bałtyckimi, a przede wszystkim z Łotwą, które w przeszłości mogą jeszcze bardziej się rozwinąć. Litwa ma zagranicą swych przyjaciół, którzy rozumieją i oceniają jejążenia polityczne; o izolacji więc mogą mówić tylko posynisci. Co do proponowanej przez opozycję rewizji linii politycznej, szerokie społeczeństwo litewskie bynajmniej nie zaaprobuje tego projektu.-

"Lietuvos Aidas" Nr.265 z dn.20.XI.1930 r.Art.p.t."Cena".

Streszczenie:

"Lietuvos Zinios" i "Rytas" sądzą, że po porozumieniu z Polską dużo zyskamy i dokonamy prawdziwej rewolucji w polityce Europy Wschodniej. Tardzo w to wątpimy. Przede wszystkim sądzą te pisma, że wówczas ostatecznie uniemożliwimy powstawanie pomysłów a la zwrot Niemcom Gdańska za cenę oddania Polsce Litwy. W jaki jednak sposób? Dochodząc do porozumienia z Polską, nie zlikwidujemy korytarza gdańskiego i nie zmienimy obecnej sytuacji. Jeżeli kto sądzi, że w ten sposób uda się nam zasłużyć na względy polskie i że poniecha ona wówczas zamiaru zabierania naszych ziem, ten bardzo się myli. Porozumienie i zbliżenie jedynie ukatwiłoby Polsce inkorporowanie Litwy.

Przypuśćmy jednak, że rzeczywiście udałoby się nam zaskarbić takie względy Polski, że z niewidzianym w historii altruizmem, będąc głodną i mając długie ręce, nie chwyciłaby ona smacznego kaska litewskiego i stałaby się naszym największym przyjacielem. Jak wyobrażają "Lietuvos Zinios" i "Rytas" to porozumienie? Jeżeli się nie mylimy, jeszcze w 1920 roku, gdy nie było ani traktatu ryskiego, ani decyzji Konferencji Ambasadorów, gdy Polską nie rządził tak, jak dzisiaj, wielki mator Wilna, Piłsudski, i położenie Polski było o wiele słabsze, niż dzisiaj, do Warszawy jeździli pertraktować z Polakami ludzie z "Rytasa" i "Lietuvos Zinios", obecnie biskup telzewski Staugajtis i dr.Staugajtis. Nikt chyba nie zaprzeczy, iż wówczas porozumieć się z Polską było o wiele łatwiej, niż dzisiaj. W Warszawie, jeżeli się nie mylimy, przesiadzieli oni kilka tygodni. Dlaczegoż więc nie doszli do porozumienia? Od dziesięciu już lat mielibyśmy i Wilno i przyjaźń Polski.

Ludzie z "Rytasa" i "Lietuvos Zinios" pertraktowali z Polakami nie tylko w Warszawie: pertraktowali w Suwałkach, Kalwarii, Genewie, Brukseli, Kopenhadze, Lugano. Dlaczegoż więc nie porozumieli się, gdy można i trzeba się porozumieć, gdy było to o wiele łatwiej, niż dzisiaj. Wreszcie i dziś nikt nie broni ani p.Warszawianinowi, ani p.Gabrysowi, ani innym ludziom z "Rytasa" czy "Lietuvos Zinios" wykazać swe zdolności dyplomatyczne, udać się do Warszawy czy gdańskindziej i prowadzić z Polakami rokowania. Jeżeli im się uda porozumieć i otrzymać Wilno, cała Litwa, bez różnicy partij i poglądów, będzie nosiła ich na rękach i obwoła największymi dobroczyńcami i orędownikami ojczyzny. Prosimy bardzo. Zamiast gadania, byłoby o wiele lepiej wykazać czynem, że porozumienie jest możliwe.

Copravda, porozumieć się można i to bardzo łatwo. Przecież Polacy mówią, że zawsze trzymają rękę wyciągniętą w stronę Kowna. Zostaje tylko ująć tę rękę. Polacy mówią, że nie trzeba nawet żadnych rokowań. Po co bez potrzeby marnować czas? Polacy pierwsi zgadzają się przesłać swego przedstawiciela do Kowna, my posyłamy swego do Warszawy i wszystko skończzone. Czyż trzeba łatwiejszego i wyklejszego porozumienia? Jednak niestety Polacy, wyciągając do nas rękę, wyciągają ją poprzez szlacz z białymi orłami. Skupcy te idą wzdłuż Sojny, przez Druskieniki, Orany, Jany, Szarwinty, Giedrojcie, odcinając trzecią część Litwy. Za temi skupami widać we mgle wieże Wilna i irok, stolic Litwy. Za temi skupami okrutnie prześladowa się litewskość. Polacy wyciągają do nas rękę przez cynicznie podarty traktat suwalski. Wyciągając rękę, mówią oni: bądźmy dobrymi przyjaciółmi, przyrzekamy wam naszą wysoką protekcję, wy jednak powinniście przewidzieć te skupcy, powinniście na wieki zapomnieć o wszystkim tem, co jest poza temi skupami. Jesteście Litwą Kowieńską i powinniście na zawsze pozostać tylko Litwą Kowieńską.

A więc możemy bardzo łatwo porozumieć się z Polską, możemy pozyskać przewagę polską i wysoką polską protekcję. Lecz oto cena tej przewagi i tej protekcji.

Litwini, ponieważ, czy możemy kupić protekcję polską za tę cenę?-

P r a s a l i t e w s k a o w y b o r a c h d o s e j m u p o l -
s k i e g o .

"Rytas" Nr.266 z dn.21.XI.1930 r. Art.p.t."Po maskaradzie

Piłsudskiego". Streszczenie:

Niemal od tygodnia sejm polski został już wybrany. Od pięciu lat w Polsce odbywa się walka między Piłsudskim a sejmem, pomiędzy autokracją i parlamentaryzmem. Piłsudski jest dla Polski postacią historyczną. Wszelako jego sposób rozumowania i metody należą również do historii. Znany jest jego pogląd na prawo i ustawy. Chce on rządzić krajem według swego widzimisię, bez kontroli i nie znosi innych przekonań. Piłsudski sądzi, że jeżeli położył on tak wielkie zasługi dla odrodzenia Polski, to może z nią zrobić, co tylko zechce, jak ze swą własnością. Otaczając go klika przypisuje Piłsudskiemu mesjanistyczną rolę. Ponieważ sam Piłsudski znany jest jako polityk rewolucyjny i nihilistyczny, skłonny do różnych awantur wojskowych, więc krzywdząc go parlament był dla niego nieznośny. Piłsudski nie mógł narzucić mu swej woli i zaczął z nim walczyć, chcąc wywalczyć sobie takie stanowisko, żeby był wszechwładnym gospodarzem.

Po przewrocie majowym Piłsudski nie miał swej partji. Dopóki przyzwyczaił się do fotelu rządowego, Piłsudski pracował z sejmem. Później jednak rozpoczął z nim walkę. Zaczął mu wymyślać i drażnić. Wypowiedział wojnę krzyżową partjom. Od tej chwili zaczęła się tragedia piłsudczyków. Wymyślają na partje, a organizują własną partję. Poniewierają posłów, a na listach kandydatów swej partji idą na pierwszym miejscu. Sejm nazywają najwstrętniejszą instytucją na świecie i jednocześnie boją się rządzić bez sejmu i rozpisują wybory. Zdawalioby się, że Piłsudski mógłby w drodze przymusu zmienić konstytucję, przeprowadzić dowolny budżet, sejm byłby mu zupełnie niepotrzebny. Bez względu na to, ogłasza on nowe wybory i w celu zapewnienia sobie większości, ucieka się do najokropniejszych środków: Kandydatów opozycyjnych wsadza do więzień, listy opozycyjne unieważnia w tych okręgach, gdzie one zawsze utrzymywały wielką ilość głosów. Tak np. listy bloku Centrolewu zostały unieważnione w 14 okręgach. I właśnie w tych okolicach przemysłowych i rolniczych, w których blok ten cieszył się największą popularnością. To samo jest z unieważnianiem innych list. Opozycja nie może podnieść głosu ani przez prasę, ani przez zabrania, gdyż pisma konfiskuje się, a na zabrania nie zezwala. Mniejszości Piłsudski oddawna niecierpi, najwięcej Ukraińców. Przed samymi wyborami zupełnie on ich wyniszczył, narażając się nawet na moralną interwencję świata w Polsce.

Są wiadomości, których nie ukrywa nawet prasa polska, iż partja Piłsudskiego zwyciężyła na wyborach nie tylko dzięki terrorowi, lecz i różnym nieuczciwym machinacjom podczas obliczania głosów. Okazuje się, iż w urnach niektórych komisji wyborczych w Warszawie okazało się więcej kartek wyborczych, niż było wyborców. W celu ukamienienia różnych machinacji, polskie organa rządowe w niektórych miejscowościach aresztowały przedstawicieli partji opozycyjnych w komisjach wyborczych. Większość ~~nieuczciwych~~ przedstawicieli opozycyjnych aresztowano przed samymi wyborami, innych, w dniu wyborów, - na kilka godzin przed obliczaniem głosów. Gdziekolwiek członkowie krańcowych organizacji polskich prosto zmuszali wyborców głosować za blok rządowy. I bez względu na te wysiłki, blok Piłsudskiego nie otrzymał kwalifikowanej większości. Obecnie Piłsudski może dyktować w swej klicie w sejmie, jakie ustawy ma ona przjąć, konstytucji jednak zmienić legalnie nie może. Polska więc, jak była, tak i została w nie -

jasnem położeniu. Powstaje pytanie, po co była potrzebna ta cała krwawa, bezwstydna maskarada? Naturalnie, aby otrzymać w sejmie absolutną większość i naogół mieć posłusznego sejm. Na co jednak Piłsudskiemu sejm? Widocznie kierowały tu nim, chociaż bardzo nieciekawe, lecz realne motywy. Finanse Polski nie od dzisiaj są zachwiane. Wierzący Polaki, jako warunek otrzymania pożyczki, wystawili zatwierdzenie jej przez sejm. Ponieważ zaś i dyktatorska samowola jest bezsilna wobec robienia pieniędzy, trzeba było ustąpić. Po drugie, każdy, nawet analfabeta, rozumie, iż w Europie dzisiejszej, szczególnie w Lidze Narodów, prowadzenie polityki zagranicznej bez sejmu, bez akceptacji reprezentantów kraju, jest bardzo niepopularne. Szczególnie trudna jest polityka zagraniczna Polski i nawet Piłsudski rozumie, że jedynie swoją osobą niewiele on zaimponuje zagranicy, gdyż jego machanie szablą nikogo w Europie nie pociąga, a wczasy dyktatorskie nie czarują. Stąd staje się zrozumiałem, dlaczego Piłsudski, po przewrótowaniu sejmów do ustępu, sam jednak chciał mieć takie miejsce, w którym mógłby z łatwością się rzucać ze swą miotłą. Tęż względu na swą krótkowzroczność w polityce, potrafił on zwyciężyć swą awersję do sejmu i stworzył przynajmniej fikcję sejmu, przez co dowiódł, iż dyktatura jest obecnie bezsilna i nie potrafi dokonać nic pozytywnego bez reprezentacji kraju.-

"Lietuvos Žinios" Nr.265 z dn.20.XI.1930 r.Art.p.t."Falszowanie woli kraju polskiego". Streszczenie:

Streszczenie:

Po użyciu najwtrętniejszych środków gwańtu, Piłsudski wreszcie doczekał się większości swych sług w sejmie. Z 444 posłów w sejmie piłsudczycy będą mieli 248.

Swój cios Piłsudski wymierzał przeciw zwolennikom drogu demokratycznego, uważając ich za swych najłepszych wrogów. Cały szereg członków partij włościańskich i socjalistycznych został osadzony w więzieniu. Wywołano im fantastyczne sprawy. Aby mieć okazję rozprawić się z lewicą, piłsudczycy obmyślili nawet prowokacyjny zamach. Na przedstawicieli lewicy napadano i bito ich. Aresztowanych pozbawiono możliwości umieszczenia swych nazwisk na listach wyborczych. Sfabrykowano ich "rezygnację" z udziału w wyborach. Wreszcie unieważniono 26 list opozycyjnych. Jasnem jest, że piłsudczycy wszędzie, gdzie tylko mogli, "dla dobra ojczyzny" dobrze przysypali swych kartek do urn wyborczych.

Jasnem jest, iż w takich warunkach blok włościański i socjalistyczny utracił 74 mandaty, a mniejszości narodowej 48. To "cud" Piłsudskiego, że jego zwolennicy "zwyciężyli" w tych miejscowościach, gdzie absolutną większość głosów zazwyczaj otrzymywała lewica.

Podobna falsyfikacja nie jest czemś nowem. Pamiętam z historii plebiscyt Napoleona III-ego, wybory do Dumy, "zwycięstwo" faszystów włoskich do ostatniego parlamentu, prowadzone przez Primo de Riverę wybory w Hiszpanji, gdy za niego "głosowało" niemal 95 % wyborców, wreszcie wybory w Sowietach, gdzie oprócz komunistów nikt do rad nie może trafić. Falszowanie wyborów jest środkiem wszystkich uzurpatorów w celu ukrwienia "woli kraju".

Dyktatura Piłsudskiego bez żadnych obłonek wywieralaby złe wrażenie w kulturalnej Europie, szczególnie w demokratycznej Francji, z którą Polska, więcej niż z kim innym, musi się liczyć. Obecnie Piłsudski posiada większość swych sług, którzy Europie Zachodniej będą pokazywali parlamentarne oblicze, zaś swemu krajowi - bagiet i będą stawiali pieczęcie na pomysłach, zrodzonych w chorej głowie ich "wodza".

Jednak Polski Piłsudski nie oszuka. Dyktatorzy Ameryki Południowej, którzy również mieli na swe usługi "parlamenty", nie mogli długo oszukiwać ludu. Powstały rewolucje o zwrot prawdziwego ustroju parlamentarnego. Widocznie Polsce również wypadnie w tenże logiczny sposób naprawić falsyfikację Piłsudskiego.-

Nowy konsul argentyński. Nowomianowany konsul Argentyny w Kownie Parsanti na miejsce swej nominacji udaje się samochodem i do Kowna zamierza przebyć za tydzień.-

Konferencja sióstr miłosierdzia państw bałtyckich w Kownie. W Kownie odbywa się konferencja sióstr miłosierdzia państw bałtyckich.-

Udział chórów kłajpedzkich w święcie pieśni w Prusach Wschodnich. W dn.27 i 28 czerwca w Tyłży odbędzie się wielkie święto pieśni Prus Wschodnich. Protektorat nad niem obejmie prezydent Hindenburg. Celem tego święta będzie propaganda niemieckości na pograniczu. Na to święto przybędą wszystkie towarzystwa śpiewacze całego kraju Kłajpedzkiego.-

Podróż do Wilna pisarza litewskiego. Znany pisarz litewski Faustas Kirsza w tych dniach wyjeżdża do Wilna. Celem jego podróży jest zapoznanie się z piśmiennictwem w Wilnie.-

Połączenie organizacji litewskich w Łotwie. W tych dniach w Rydze odbyło się posiedzenie organizacji litewskich w Łotwie, na którym uchwalono połączenie wszystkich tych organizacji w jeden związek. Do związku przystąpiło 25 organizacji litewskich. Zadaniem związku będzie rozszerzanie uświadomienia narodowego i społecznego, polepszanie kulturalnego, ekonomicznego i socjalnego położenia Litwinów w Łotwie, obrona ich interesów i praw.-

Vydunas o podróży do Wilna. Znany pisarz i filozof litewski Vydunas podzielił się ze współpracownikiem pisma litewskiego w Tyłży "Naujasis Tilžės Kelejis", wrażeniami swej podróży do Wilna. Porównując Litwinów pruskich i Litwinów wileńskich, podkreślił on, iż Litwini wileńscy o wiele więcej troszczą się o naukę i są znacznie odważniejsi. Litwini pruscy przypominają sterców, podczas gdy Litwini wileńscy, żyjąc widocznie w warunkach lepszych, gdyż Polacy nie czynią im wielkich przeszkód, - rozwijają ożywioną akcję i mogą być nazwani poprostu bohaterami. Samo Wilno Vydunasowi wydało się opuszczonym i mniej ożywionym, niż za czasów rosyjskich. Największe wrażenie na d-ra Vydunasa wywarła iluminacja na Rosie w dniu Zaduszek. Zaznaczył on, iż przy grobie d-ra Pasanowicza stali młodzi Litwini-Studenti ze swym sztandarem, inni przyszli z wiankami i herbami narodowymi. "Niewiadomo, co by było z Litwinami w Tyłży, gdyby spróbowali oni przeciągnąć przez miasto w ten sposób"- zakończył Vydunas swe wrażenia.-

Zaproszenie Litwy na wystawy amerykańskie. Rząd litewski otrzymał zaproszenie od rządu amerykańskiego na wzięcie udziału w światowej wystawie, jaka zostanie otwarta w Chicago w 1933 r. i w wystawie amerykańskiej w Postonie w 1931 roku.-

Odwokanie przedstawiciela Sowietów Piotrowskiego. Przedstawiciel Sowietów w Litwie Piotrowski został mianowany przez swój rząd na stanowisko w Teheranie. Kto zajmie dotychczasowe stanowisko Piotrowskiego - jeszcze niewiadomo.-

Przesyłki pocztowe do Sowietów. Elita komunistyczna, iż przesyłki pocztowe do Sowietów bez specjalnego zezwolenia będą przyjmowane tylko w tym wypadku, o ile waga ich nie przekroczy 10 klg.-

Protest posła litewskiego w Berlinie. Poseł litewski w Berlinie zaprotestował wobec rządu niemieckiego przeciw napaściom niektórych pism niemieckich na rząd litewski za to, iż powołał on nieprawnie mieszkańców kraju Kłajpedzkiego do służby wojskowej.-

1. 1930 to 1931
2. 1931 to 1932
3. 1932 to 1933
4. 1933 to 1934
5. 1934 to 1935
6. 1935 to 1936
7. 1936 to 1937
8. 1937 to 1938
9. 1938 to 1939
10. 1939 to 1940
11. 1940 to 1941
12. 1941 to 1942
13. 1942 to 1943
14. 1943 to 1944
15. 1944 to 1945
16. 1945 to 1946
17. 1946 to 1947
18. 1947 to 1948
19. 1948 to 1949
20. 1949 to 1950
21. 1950 to 1951
22. 1951 to 1952
23. 1952 to 1953
24. 1953 to 1954
25. 1954 to 1955
26. 1955 to 1956
27. 1956 to 1957
28. 1957 to 1958
29. 1958 to 1959
30. 1959 to 1960
31. 1960 to 1961
32. 1961 to 1962
33. 1962 to 1963
34. 1963 to 1964
35. 1964 to 1965
36. 1965 to 1966
37. 1966 to 1967
38. 1967 to 1968
39. 1968 to 1969
40. 1969 to 1970
41. 1970 to 1971
42. 1971 to 1972
43. 1972 to 1973
44. 1973 to 1974
45. 1974 to 1975
46. 1975 to 1976
47. 1976 to 1977
48. 1977 to 1978
49. 1978 to 1979
50. 1979 to 1980
51. 1980 to 1981
52. 1981 to 1982
53. 1982 to 1983
54. 1983 to 1984
55. 1984 to 1985
56. 1985 to 1986
57. 1986 to 1987
58. 1987 to 1988
59. 1988 to 1989
60. 1989 to 1990
61. 1990 to 1991
62. 1991 to 1992
63. 1992 to 1993
64. 1993 to 1994
65. 1994 to 1995
66. 1995 to 1996
67. 1996 to 1997
68. 1997 to 1998
69. 1998 to 1999
70. 1999 to 2000
71. 2000 to 2001
72. 2001 to 2002
73. 2002 to 2003
74. 2003 to 2004
75. 2004 to 2005
76. 2005 to 2006
77. 2006 to 2007
78. 2007 to 2008
79. 2008 to 2009
80. 2009 to 2010
81. 2010 to 2011
82. 2011 to 2012
83. 2012 to 2013
84. 2013 to 2014
85. 2014 to 2015
86. 2015 to 2016
87. 2016 to 2017
88. 2017 to 2018
89. 2018 to 2019
90. 2019 to 2020
91. 2020 to 2021
92. 2021 to 2022
93. 2022 to 2023
94. 2023 to 2024
95. 2024 to 2025
96. 2025 to 2026
97. 2026 to 2027
98. 2027 to 2028
99. 2028 to 2029
100. 2029 to 2030